

Seweryn Blumstein
Redaktor Naczelny
Gazeta Stołeczna GW
ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa

Szanowny Panie Redaktorze,

W nawiązaniu do kolejnej już, mijającej się z prawdą i dezinformującej czytelników GW publikacji dotyczącej tzw. wylotówki z Warszawy w kierunku Katowic i Krakowa via Raszyn - Janki; kierując się koniecznością elementarnego respektowania prawdy (niestety rozmowy z redaktorem nie dały rezultatu), jak i wymogami prawa prasowego obowiązującego w RP, wyjaśniamy co następuje:

W dniu 14 01 Gazeta Stołeczna opublikowała w wersji elektronicznej i papierowej materiał autorstwa K. Śmietany, w którym czytamy m. in:

„(...) Teraz jednak jest nowy kłopot. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uchyliła właśnie decyzję środowiskową dla całej wylotówki - od Al. Jerozolimskich do centrum handlowego Maximus na trasie katowickiej i do Sękocina na trasie krakowskiej (oba miejsca już za Jankami). Jest to kluczowy dla każdej inwestycji dokument, który m.in określa, jak budować, żeby nie szkodzić przyrodzie. Zastrzeżenia w tej sprawie składało kilkanaście osób, firma Aprica i stowarzyszenia mieszkańców z rejonu Sękocina i Magdalenki. Domagają się, by wraz z nową wylotówką zbudować też obwodnicę tej miejscowości, czyli nową drogę wojewódzką nr 721”.

Powyższe, podkreślone przez nas stwierdzenie GW jest sfabrykowane przez autora tekstu i całkowicie nie odpowiada prawdzie.

- **Po pierwsze - nikt z naszego stowarzyszenia nie protestował przeciwko przebiegowi trasy Salomea-Wolica**. Protestowaliśmy przeciwko:
 1. umiejscowieniu połączenia z DW 721 (połączenie miało mieć formę „Węzła autostradowego wielopoziomowego”) w miejscu gdzie w przyszłości zgodnie z uchwalonym już planami przestrzennymi nie ma być drogi wojewódzkiej i drogi szybkiego ruchu, tylko droga gminna zbiorcza i droga ruchu przyspieszonego
 2. nadmiernemu zniszczeniu środowiska oraz chronionych prawem lasów Sękocińskich leżących w Strefie Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Większość z naszych krytycznych uwag zostało już uwzględnione przez prawomocny wyrok NSA z 2009 i GDOŚ z 2010 roku.
- **Po drugie –zbudowanie obwodnicy Lesznowoli nie jest sine qua non budowy TSW , tylko w przyszłości oczekujemy całkowicie nowego przebiegu DW721** ze względu na jej wyczerpaną przepustowość (obecnie jeździ nią 25 tys. pojazdów, również ciężkich, dziennie, a zatem powinna to być wg przepisów dwujezdniowa droga, która łączy 4 ważne stołeczne drogi krajowe, tj. : ul. Puławską, S7, Al. Krakowską i trasę katowicką. Wybudowanie tej drogi nie musi poprzedzać wybudowanie TSW, ale musi być zaprojektowany i wybudowany „Węzeł Sękocin Nowy” na istniejącej już DK7(al.Krakowskiej), który tak jak „Węzeł Salomea” będzie w przyszłości służył połączeniu drogi ekspresowej z nowymi drogami krajowymi ,województzkimi czy miejskimi.
- Po trzecie - **nie jest prawdą, że jest zagrożony odcinek miejski**, ponieważ nikt z nas nie zaskarżył ZRiD i pozwolenie na budowę jest prawomocne. Ukazał się już komunikat GDDKIA.

Z przykrością trzeba stwierdzić, iż jest to kolejny artykuł publikowany w redagowanym przez Pana tytule prasowym dotyczący tej sprawy, który jest tendencyjny i dezinformuje czytelników „GW” oraz pokazuje naszą społeczność w nieprawdziwym świetle.

Dlaczego artykuł jest tendencyjny?

1. Przede wszystkim nie pokazuje tego, co jest głównym problemem.

Głównym problemem TSW nie są protesty ludzi, tylko brak odpowiednich projektów połączeń dróg. Redaktor nie przekazuje informacji o tym, że:

- o został wszczęty proces administracyjny na budowę nowego przebiegu DW721,
- o że zostało podpisane porozumienie przez Marszałka Województwa Mazowieckiego, GDDKiA i Gminę Lesznowola przy współudziale Wojewody o wzajemnych zobowiązaniach, co do wybudowania spornego połączenia DW721 i S8. **To porozumienie jest realizowane przez Samorząd Gminy Lesznowola i MZDW w bardzo przyzwoitym tempie i ma zapewnione, co ważne, finansowanie na przygotowanie tych projektów. Są również przygotowywane dokumenty do DECYZJI ŚRODOWISKOWEJ oraz RAPORTU ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO dla nowego wariantu przebiegu drogi 721.**

2. Redaktor prezentując głos publiczny opiera się jednostronnie na opiniach głównie p. Chwiałkowskiego z SISKOM, (którego organizacja fałszywie przedstawia przebieg nowej DW 721 na swojej mapie na stronie internetowej) lub wykorzystuje jakieś anonimowe emaile w tej sprawie, nie prezentując natomiast innych ważnych poglądów: tj. oficjalnego stanowiska MZDW, stanowiska społeczności lokalnej (uchwała Rady Sołecka Magdalenka) oraz UG Lesznowola. To nie jest rzetelne i nie może być wiarygodne dla poważnego tytułu, jakim jest GW.

Jednocześnie informujemy, iż społeczność Magdalenki i okolic w minionych latach wielokrotnie zwracała, w różnej formie, uwagę na potrzebę rozwiązania lawinowo rosnącego ruchu kołowego na południu Warszawy (m.in. • 1. ["Głos Magdalenki" Sierpień 2005- Magdalenka Adieu , str.2](#) • 2. ["Głos Magdalenki" Wrzesień 2005- Węzeł Magdalenka - Węzłem bezprawia.](#)), w tym przede wszystkim problemów stwarzanych przez tranzyt ciężkiego transportu samochodowego i konieczność przestrzegania obowiązujących norm i regulacji prawnych, tak polskich, jak i UE, co było zbywane milczeniem lub/i lekceważone przez GDDKiA.

Teraz konsekwencje tej nieodpowiedzialnej i woluntarystycznej polityki decydentów ponosimy wszyscy tkwiąc w kilometrowych korkach. Zatem **odpowiedzialnością za ten skandaliczny stan rzeczy powinni być obciążeni ci, którzy przez lata pozostawali bierni, a następnie nie licząc się z prawem, podejmowali błędne lub/i źle przygotowane decyzje, a nie ci, którzy jak „Stowarzyszenie Przyjazna droga 721” wielokrotnie przestrzegali przed konsekwencjami tych zaniechań i domagali się respektowania przez władze prawa RP i UE.**

Stowarzyszenie „Przyjazna droga 721”

www.721.org.pl

Aleksander Mamak

Przewodniczący

Ryszard Bobrowski

z-ca przewodniczącego